№ 54. Czwartek 6. Marca 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie ' zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Gminy wiejskie Biała wyzna, Korzelowa i Grodek (w obwodzie sandeckim), które dotąd należały do szkoły trywialnej w Grybowie, postanowiły oddzielić się od niej i założyć osobne szkoły parafialne w Korzelowej i Gródku.

Na to rzeczone gminy zobowiązały się:

1. Istniejący budynek szkolny utrzymywać ciągle w dobrym stanie.

2. Na opał szkoły corocznie 6 sągów miękkiego drzewa, każda gmina po 3 sągi zakupić i przystawić.

3. Na utrzymanie nauczyciela corocznie 126 zł. w. a. i na drobne potrzeby szkolne corocznie 4 zł. 20 c. w. a., razem 130 zł. 20 c. w. a. płacić, co w równych częściach między obie gminy podzielone być ma.

W tym samym względzie gmina Grodek zobowiązała się:

1. Istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

2. Na opał szkoły corocznie 6 sągów drzewa miękkiego przystawić.

3. Na utrzymanie nauczyciela corocznie 105 zł. w. a. płacić.

4. Na założenie szkółki drzew owocowych odstąpić ogród 14 sązni □ mający pod warunkiem, że z dochodów, jakie przyniesie, pomniejsze potrzeby załatwiane być mają.

Ponieważ z tej przyczyny zmniejszyło się uposażenie szkoły trywialnej w Grybowie, przeto gmina tego miasta zobowiązała się:

1. Budynek szkolny w Grybowie przy pomocy gmin Biała niżna i Siołkowa utrzymywać ciągle w dobrym stanie, i kominiarza z kasy miejskiej opłacać.

2. Oprócz dotychczasowej płacy nauczyciela 143 zł. 12 c. corocznie od 1. maja 1858 jeszcze 55 zł. 65 c. w. a. z kasy miejskiej dodawać.

3. Na opał szkoły od zimy 186$^1/_2$ zacząwszy corocznie 6 sągów drzewa miękkiego z dochodów kasy miejskiej przystawić.

Gminy zaś Biała niżna i Siołkowa do poprzedniej szkoły należące zobowiązały się:

1. Budynek szkolny w Grybowie przy pomocy gminy tego miasta utrzymywać zawsze w dobrym stanie.

2. Na uposażenie szkoły trywialnej w Grybowie zamiast dotychczasowej płacy: Biała niżna 29 zł., a Siołkowa 28 zł. 25 c. płacić na przyszłość: Biała niżna 56 zł. 35 c., a Siołkowa 55 zł. 25 c. w. a.

3. Na opał szkoły od zimy 186$^1/_2$ zakupić i dostawić po 3 sągi miękkiego drzewa rocznie.

Udowodnioną temi ofiarami gorliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Z najwyższego rozporządzenia przywdzieje dwór cesarski po ś. p. Jej królewicz. Mości Maryi Sydonii, księżniczce saskiej żałobę dworską, zacząwszy od 4go marca na szesnaście dni z następującą odmianą: na pierwszych ośm dni, t. j. od 4. włącznie do 11. marca grubą, a na ostatnich ośm dni, t. j. od 12go włącznie do 19. marca lekką żałobę.

Telegramy.

Drezno, 3. marca. Wiedeńska korespondencya dzisiejszego *Dresd. Journ.* donosi, że od przedwczoraj zupełne porozumienie się wielkich mocarstw niemieckich względem kwestyi elektorstwa heskiego jest faktem dokonanym. Austrya przyjęła ostateczne propozycye Prus. Projekt obu tych państw będzie zapewne wniesiony na najbliższem posiedzeniu sejmu związkowego.

Szweryn, 3. marca. Jej Wysokość Wielka księżna Augusta Meklenbursko-Szweryńska umarła dziś w południe.

Londyn, 3. marca. Dzisiejsza *Morning Post* pisze: Upadek ministeryum Ricasolego jest dotkliwem ciosem dla sprawy Włoch. Było by wielkiem nieszczęściem, gdyby wystąpienie Ricasolego miało znaczyć zmianę polityki królewskiej. Nie mniejszem jest też to nieszczęściem, jeżeli wystąpienie jego jest skutkiem intryg dworskich. Żadne ministeryum nie ostoi się długo, jeżeli nie będzie trzymać się polityki Cavoura, którą Ricasoli przybrał.

Daily News pisze: Mamy nadzieję, że nowe ministeryum, jakiemkolwiek będzie, zechce pamiętać, że żadne nagłe powiększenie nie zastąpi narodowi spokojnej niepodległości.

Turyn, 3. marca. Nowe ministeryum składa się z następujących osób: Ratazzi prezydent i minister spraw zagranicznych, Cialdini wojny, admirał Muline marynarki, Cordowa spraw wewnętrznych, Depretis robot publicznych, Pepoli handlu, Silla finansów.

Przegląd polityczny.

Lwów, 5. marca. Z przyjemnością rozpoczynamy dzisiejszą kronikę naszą nowym aktem ojcowskiej pieczołowitości Monarchy dla naszego kraju. Najjaśniejszy Pan wzruszony niedolą mieszkańców nadwiślańskich w Galicyi, których niespodziana powódź w zeszłym miesiącu tak srodze dotknęła, ofiarował z własnej szkatuły na wsparcie nieszczęśliwych ofiar tej klęski kwotę 5000 zł. wal. austr.

Za to co do wiadomości ze świata politycznego musimy zapowiedzieć z góry, że dzisiejszy nasz przegląd będzie wcale ubogim w nowiny, gdyż cała poczta dzisiejsza tak wiedeńska jak i zagraniczna nieprzyniosła prócz nowej kombinacyi gabinetu włoskiego ani jednej wiadomości, którąby istotnie nazwać można nową. — Z kraju podaje *Gazeta wiedeńska* tylko urzędową wiadomość o żałobie dworskiej po zmarłej księżniczce saskiej, a inne nawet najgadatliwsze dzienniki wiedeńskie jak *Vaterland* i *Presse* nie zdobyły się tą razą na żadną inną nowinę, prócz pogłoski o nowym zamiarze odroczenia rady państwa z początkiem kwietnia, a zwołania natomiast sejmów krajowych w ciągu tego samego miesiąca. Trudnoby nam jednak przyszło wyrozumować sobie właściwy powód takiego odroczenia, gdyż właśnie na ostatni tydzień bieżącego miesiąca przepowiadają ukończenie sprawy budżetowej w wydziale finansowym, którąby z porządku rzeczy wypadało przedłożyć potem radzie państwa. Zresztą możemy jeszcze z krajów koronnych przytoczyć dwa wypadki, godne poniekąd uwagi. Jednym z nich jest uwięzienie w Peszcie byłego deputata sejmowego pana Szilaggi, jak powiadają za stosunki z emigracyą węgierską w Turynie, a drugim protest redaktora *Giornale di Verona* przeciw insynuacyi księcia Napoleona, w którym pan Perego oświadcza stanowczo, że dziennik jego nie tylko nie podlega cenzurze, która nie istnieje teraz w Austryi, ale nawet tak dalece rozchodzi się w opinii swojej z rządem, że otrzymał już w najnowszych czasach ostrzeżenie za swoje artykuły.

Doniesienia z Francyi kręcą się ciągle jeszcze około tych samych spraw, które od kilku dni już stanowia stałą rubrykę naszego przeglądu. Nie mamy jednak nic nowego dodać do wczorajszych doniesień naszych; tylko z ostatnich rozpraw senatu nad sprawą rzymską możemy przytoczyć jeszcze ten szczegół, że pan Laguerronière bronił z wielkim zapałem sprawy Ojca Ś. i dowodził księciu Napoleonowi, że właśnie jego wymowa skłoniła głównie Cesarza Austryi do podpisania preliminaryów pokoju w Villafranca.

Najważniejszą dziś wiadomością, jak już wspomnieliśmy wyżej, jest ustąpienie barona Ricasolego, i utworzenie nowego gabinetu włoskiego pod prezydencyą pana Ratazzi. Król, który z początku wahał się widocznie w tej sprawie, przyjął wreszcie dymisyę barona, jak donosi telegram dzisiejszy na Paryż, i tego samego dnia jeszcze złożył pan Ratazzi nowe ministeryum. Niepodobna dziś jeszcze odgadnąć z pewnością, jakie powody, a raczej wpływy skłoniły do ustąpienia Ricasolego, który uważał się za powołanego od Opatrzności exekutora planów Cavoura, ani też, dlaczego Król przyjął jego dymisyę, kiedy widocznie do ostatniej chwili pokładał w nim swoje zaufanie. Na wszelki sposób jednak nie obeszło się przytem bez udziału Tuileryów, i może nie mylą się wcale ci, którzy na dnie całej tej sprawy upatrują męty pretensyi napoleońskiej do wyspy Sardynii, której, jak wiadomo, baron Ricasoli tak stanowczo się opierał. Mała na pozór okoliczność zdaje się utwierdzać poniekąd to przypuszczenie, mianowicie głosiły już przed kilku dniami dzienniki, że wszystkich żołnierzy z wyspy Sardynii rozpuszcza rząd z armii, i dozwala im powracać do domu. Jakież znaczenie inne mógłby mieć krok taki dzisiaj, kiedy właśnie głównem zadaniem rządu piemonckiego jest podnieść jak można najwyżej czynny stan swojej armii?

Ten sam telegram donosi, że Garibaldi przyjechał do Genuy.

Ze spraw niemieckich postąpiła tylko heska tak dalece, że załatwienia jej możnaby już prawdopodobnie oczekiwać w niedalekiej przyszłości. Jak zapewnia bowiem *Dresd. Journal*, porozumiały się już obadwa główne mocarstwa niemieckie co do tej sprawy, i spólny ich wniosek ma być przedłożony sejmowi związkowemu na najbliższem posiedzeniu. Jaki jednak jest ten wniosek, nie powiada wcale odnośny telegram.

Monarcha szwedzki uniknął na teraz kolizyi, jaka mu zagrażała z powodu zaproponowanej rewizyi unii skandynawskiej, postanowił bowiem nie przedsiębrać wcale tej rewizyi dzisiaj, zostawiając czasowi dalsze dojrzewanie tej sprawy.

Szwajcarska rada federacyjna dobiła już wreszcie targu z Francyą o wynagrodzenie w sprawie Ville la Grande. Rząd francuski domagał się, by Szwajcarya z przypadającej kwoty indemnizacyjnej zapłaciła dwie trzecie części; rada jednak federacyjna chcąc zawstydzić Francyę, że idzie w targi o tak małą kwotę, która istotnie zaledwie kilka tysięcy franków wynosi, ofiarowała się zapłacić

wszystko, pozostawiając opinii publicznej sąd o tem, po czyjej stronie była słuszność.

Powstanie greckie zdaje się ciągle jeszcze stać w jednej mierze, gdyż dotąd nie ma jeszcze pewnej wiadomości ani o jego pokonaniu, ani też o wzmaganiu się ruchu rewolucyjnego w kraju. Jedynym główniejszym aktem rewolucyi było dotąd wydanie proklamacyi, w której domagają się powstańcy zupełnej zmiany dotychczasowej polityki rządu, rozwiązania izby deputowanych i zwołania natomiast zgromadzenia narodowego, któreby zabezpieczyło wolność i zaspokoiło życzenia narodu. Nie wielki jednak skutek musiała sprawić ta proklamacya, kiedy dotąd niesłychać o żadnym nowym wybuchu rewolucyjnym, gdy tymczasem jenerał Hahn gromadzi coraz większe siły pod Nauplią i poprzecinał powstańcom wszelkie komunikacye z krajem.

Sprawy krajowe.

Lwów, 5. lutego. Ku uzupełnieniu naszych doniesień o obchodzie rocznicy nadania konstytucyi w naszym kraju możemy dodać jeszcze, że pamiętny ten dla ludów Austryi dzień obchodzono uroczystem nabożeństwem także w rzymsko-katolickich kościołach w *Zaleszczykach*, gdzie również gr. kat. administrator plebanii odprawiał mszę czytaną, w *Husiatynie*, *Rudkach*, *Bolechowie*, *Kałuszu*, *Wojniłowie*, *Haliczu*, *Podbużu*, w *Starej soli* i w *Krakowcu*; tudzież w gr. kat. kościołach parafialnych w *Kałuszu*, *Haliczu*, *Bolechowie*, *Nowosiółkach gościnnych*, *Kossowie*, *Sokołowie*, *Mikołajowie* i w *Sokalu*.

W powiecie Rożniatowskim były uroczyste nabożeństwa w samem *Rożniatowie* i w wsiach *Ceniawie* z Demnią, w *Dubiu*, *Rypnem*, w *Kniaziowskiem*, w *Jasieniowcach*, *Janówce*, *Lecówce*, *Olchówce*, *Resznialem*, *Perechinsku*, *Strutynie wyżnym*, w *Spasie*, *Podżuchach* i *Łukach*. Prócz tego zgłaszały się tego dnia do naczelnika powiatu delegaci rzeczonych gmin, by wyrazić imieniem ich najszczersze podziękowanie dla Jego c. k. Apostolskiej Mości za najłaskawsze nadanie konstytucyi, a oraz złożyć zapewnienie niezachwianej wierności i przywiązania do panującego domu.

W niektórych miejscach uczczono tę rocznicę oprócz nabożeństwa kościelnego także innemi uroczystemi aktami, i tak: w *Kamionce*, w *Zaleszczykach*, w *Bolechowie*, *Kałuszu* i *Sokołowie* wyprawiono iluminacyę.

W *Haliczu*, *Kałuszu* i *Kołomyi* obdzielano ubogich datkami pieniężnemi z kas miejskich, a gmina kołomyjska wotowała oprócz tego 40 zł. na dotkniętych powodzią mieszkańców nad Wisłą i uchwaliła adres zaufania do Jego Excelencyi ministra stanu. Także gmina żydowska w Kołomyi urządziła w tym dniu składkę na ubogich swego wyznania, która przyniosła kwotę 110 zł. 50 c. Podobnież urządzono także w Zaleszczykach składkę na ofiary powodzi, z której przeznaczono 40 zł. na mieszkańców Wiednia a 20 zł. na mieszkańców nadwiślańskich; zaś gmina izraelicka Zaleszczyk postanowiła na pamiątkę tego dnia założyć szpital izraelicki.

Protokół siódmego posiedzenia rady miejskiej odbytego na dniu 16. stycznia 1862 r. — Prezydujący pan burmistrz miasta.

(Dokończenie.)

Sprawozdawca radny p. Dr. Smiałowski odnośnie do uchwały rady m. na dniu 2. stycznia r. b. zapadłej w sprawie gwałtów i bezprawiów na dniu 29. grudnia r. u. na spokojnych mieszkańcach Lwowa dopuszczonych — przedkłada sprawozdawca sekcyi VI. dotyczące wnioski pod obradę.

Pan prezydujący poddał poprzód pod obradę zgromadzenia, ażali ten przedmiot, któren na porządku dziennym umieszczony nie jest z przyczyny, że do protokołu rady wniesionym nie był, ma być pod obradę wzięty.

Zgromadzenie uchwala jednomyślnie wzięcie pod obradę tego przedmiotu.

L. m. 28.359, l. r. 414. Z powodu otwarcia ruchu kolei żelaznej i ustanowienia przez c. k. Namiestnictwo stacyi we Lwowie do przyjmowania wołów koleją transportować się mających, okazuje się potrzeba zaprowadzić tarło we Lwowie, na którem także rewizya bydła ze względu zdrowia przepisana odbywaćby się mogła.

Najstosowniejsze miejsce na to tarło opatrzyła komisya na targowicy końskiej i bydlęcej, któren to plac dotychczas własnością funduszu religijnego będący, przez miasto kupionym być ma.

Magistrat wnosi tedy po wysłuchaniu handlarzy mołdawskich przez ich pełnomocnika:

1) by targowicę końską przeznaczyć na tarło dla wołów koleją transportować się mających;

2) przyspieszyć kupno tego placu od funduszu religijnego;

3) polecić urzędowi budowniczemu sprowadzenie obfitej ilości wody dla wołów i urządzenie pojła przynajmniej na 1000 sztuk bydła, tymczasem zaś

4) dozwolić handlarzom ustawienie wołów na dzisiejszej targowicy bydlęcej w studnię zaopatrzoną, za opłatą po 2 c. od woła na dobę;

5) rozporządzić z uwagi wniosku dodatkowego fizykatu miejskiego, by oględziny bydła odbywały się na tejże targowicy wedle przepisów istniejących.

Sekcya VI. popiera ten wniosek, i przydaje, by na teraźniejszej targowicy bydła jeszcze drugie koryto do pojenia bydła jak najspieszniej urządzić, i o sprowadzenie wody do tarła potrzebne kroki poczynić.

Zgromadzenie rady miejskiej przyjęło jednomyślnie wszystkie wnioski.

Sprawozdawca radny p. Dr. Hofmann.

L. m. 29.440, l. r. 4 ex 1862. Na wniosek magistratu i sekcyi III. zezwolono wydać kaucyę 1000 zł. w obligu indemnizacyjnym budowniczemu Józefowi Wiedeń przy objęciu budowli szkoły parafialnej u św. Marcina w roku 1860 złożoną.

Sprawozdawca radny p. Jabłoński.

L. m. 15.977, l. r. 256. Już od dłuższego czasu okazała się potrzeba rozszerzyć szkołę parafialną u św. Antoniego, które przedmieście 566 dziatwy szkolnej liczy.

W propozycyi było, albo wybudować piętro na gmachu parafialnym dla szkoły, lub wybudować nowy gmach od fundamentów na gruncie real. l. 118$^{3}/_{4}$ kupić się mającej.

Przeciw pierwszemu projektowi powstał proboszcz nie dopuszczając, by dwóch gospodarzy w jednym domu było, przeciw drugiemu zaś urząd budownictwa miejskiego, przytaczając, że budowla na gruncie real. l. 118$^{3}/_{4}$ nader kosztowna celowi by nie odpowiadała.

Przy komisyonalnej wizyi okazała się najstosowniejsza do budowli gmachu szkolnego tylna część ogrodu kościelnego; dlatego też magistrat wnosi, by obszar 280 sągów kwadratowych gruntu ogrodowego od funduszu religijnego pod budowlę szkoły zażądać, któren to fundusz jako patron i tak do przyczynienia się obowiązanym jest, i by na tym gruncie gmach szkolny wedle przepisów o konkurencyi wybudować.

Sekcya VII. popiera ten wniosek, i przydaje, by zarazem udać się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o ustanowienie czwartej klasy dla tejże szkoły parafialnej wybudować się mającej, by dzieci tego przedmieścia mogły szkołę ludową w tejże parafii ukończyć.

Zgromadzenie przystępuje do wniosku jednomyślnie.

Sprawozdawca radny p. Dr. Gębarzewski.

L. m. 29.483, l. r. 424. Miasto posiada na gruncie erarylnym przy koszarach artyleryi niegdyś czerwonym klasztorem zwanych stajnię w sposób rosyjski podziemnie z drzewa zbudowaną, która od kilku lat bezużytecznie stoi.

Dyrekcya krajowej inżynieryi umyśliła w tej stajni zimową szkołę gimnastyczną dla wojska urządzić i zasięga przyzwolenia magistratu.

Magistrat oświadcza się za udzieleniem przyzwolenia używania tej stajni na szkołę gimnastyczną za opłatą 13 zł. 44 c. miesięcznie, która to kwota wedle przestrzeni i taryfy oznaczonej na umieszczenie koni wyrachowaną została.

Sekcya IV. nie jest za wynajęciem, bowiem w takim razie miałaby gmina czynsz pobierająca obowiązek ten budynek własnym kosztem utrzymywać, a jest słuszna obawa, że utrzymywanie budynku dla starości czynsz przewyższy, dlatego też wnosi, by odmówić umieszczenie szkoły gymnastycznej wojskowej w tej stajni, i poruczyć sekcyi III. rozpoznanie, ażali materyał tej stajni miejską własnością będący sprzedać lub w inny sposób zużytkować można.

Zgromadzenie zgadza się jednomyślnie z wnioskiem sekcyi IV.

Sprawozdawca radny p. Dr. Gnoiński.

L. m. 24.375, l. r. 13 ex 1862. — Na wniosek magistratu przez sekcyę II. poparty uchwalono jednomyślnie:

Dać sierocie po landwójcie Malina, Cecylii dar z łaski w kwocie 50 zł. na rok bieżący począwszy od 1. stycznia r. b. w miesięcznych ratach z dołu wypłacalny.

L. m. 29.839, l. r. 14 ex 1862. Zgodnie z wnioskiem magistratu przez sekcyę II. popartym uchwalono:

Dać sierocie po kasyerze Fiszkiewicz, Anieli dar z łaski w kwocie 50 zł. na rok bieżący począwszy od 1. stycznia 1862 r. w miesięcznych ratach z dołu wypłacalny.

Nakoniec zezwolono na wniosek magistratu do l. m. 29.804, l. r. 423 — przedłożony a przez sekcyę II. poparty, wydać liwerantowi jadła dla domu pracy Wolf Rozenberg zwyżkę ustanowionej kaucyi w kwocie 360 zł. w obligach przy licytacyi złożonej.

Na tem posiedzenie zamknięto o 9$^{1}/_{2}$ godzinie wieczór.

Kröbl r. w.

Kajetan Jabłoński r. wł. *Krechowiecki* r. wł.

Wiedeń, 4. marca. Jego c. k. Apost. Mość raczył przyjmować wczoraj przed południem wiele osób prywatnych na audyencyę.

Anglia.

Londyn, 1. marca. (Doniesienia dworu.) Królowa powzięła zamiar utworzyć komitet, któryby jej doradził jaki pomnik postawić księciu Albertowi. Wybór Królowej padł na lorda Derby, lorda Clarendon, sir C. Eastlake i lorda majora (pana Cubitt). — Książę Alfred przybył przedwczoraj wieczorem do Osborne, dokąd udał się także lord Palmerston.

(Rozprawy parlamentu z 26. lutego.) W izbie niższej pan Hadfield proponuje drugi odczyt bilu Whippinga (względem kary cielesnej w więzieniach). Sir G. Grey, minister spraw wewnętrznych rzekł: dozorcy więzień mają już pewne regulamina względem tego. Gdyby szanowny członek bil ten odwołał, a wniósł inny, mianowicie tej liczby plag zbrodniadniarzy młodego wieku była w wyroku oznaczona, on (G. Grey) by go popierał. Pan Hadfield odwołał wniosek i mocyę. Następuje drugi odczyt bilu pana Colliers, który dowodzi, że przy wyborach parlamentarnych podróż wyborców na miejsce głosowania nie powinna odbywać się na koszt kandydata. Wszczyna się dyskusya: wielu członków tak liberalnych jak konserwatywnych, powstaje przeciw wnioskowi. Minister sir G. Grey wcale mu się nie sprzeciwia, lecz przy głosowaniu bil od-

rzucony większością 160 głosów przeciw 130. Bil względem zniesienia przysięgi przy obejmowaniu urzędu większością 13 głosów przypuszczony do trzeciego odczytu, a więc przeszedł.

Francya.

Paryż, 1. marca. (Posiedzenie senatu.) Na dzisiejszem posiedzeniu senatu wystąpił pan de la Guérroniere z obroną świeckiej władzy Papieża. Rozważał on rózne momenta kwestyi włoskiej i oświadczył, że Neapol nie był przystępny do Włoch ale raczej zdobyty; rewolucya porwała ten ruch poprzednio czysto narodowy. Teraz organizują się demonstracye, ażeby Wiktora Emanuele popchnąć na Rzym. Jeżeli Wiktor Emanuel dostąpi koronacyi w Watykanie, to wzburzenie umysłów w narodzie popchnie go na Wenecyę i ztąd wojna nastąpi. Mowca nie taił swych sympatyj dla Wenecyi, lecz uwolnienie jej musi być zdaniem jego owocem negocyacyj dyplomatycznych a nie skutkiem wojny. Potępiał myśl opuszczenia Rzymu; w tym punkcie Francya musi się Włochom oprzeć. Mowca bronił następnie traktat zurichski i myśl konfederacyi włoskiej. Dodał, że właśnie to książę Napaleon, porywająca swą wymową, skłonił Franciszka Józefa do przyjęcia pokoju. W tem miejscu przerwał mowę tę książę Napoleon i powstał przeciwko niej. Co zaś jego osoby dotyczy, to był on w Villafranca tylko wykonawca rozkazów cesarskich, i nie jego było rzeczą oceniać ich wartość.

Słowa te przyjęte zostały oznakami przychylności i pochwały. Pan de la Guerroniére w końcu swej mowy oświadczył, iż boleje nad antagonizmem między Papieżem a Włochami, lecz Rzym musi zostać w rękach Papieża. Gdybyśmy Włochom pozwolili iść na Rzym, to zasady konserwatywne dotknięteby były okropną porażką, a element rewolucyjny zyskałby impuls, któremuby się nic oprzeć nie zdołało. Francya pozostać musi w Rzymie dopóty, dopóki siła wypadków nie doprowadzi do słusznej komplanacyi między Królem włoskim a Papieżem. Gdyby hrabia Cavour nie był umarł, to rezultat ten może jużby został osiągnięty.

(Dotacya p. Montauban.) Z wielkiem natężeniem oczekują w Paryżu rozpraw ciała prawodawczego, nad projektem dotacyi p. Montauban. Rozprawy te począć się maja dnia 6. marca. Sprawozdanie komisyi, która jednomyślnie z wyjątkiem jednego głosu, oświadczyła się za odrzuceniem, wskazuje na kryzys w historyi francuskiej. Odczytane ono zostało dnia 28. w ciele prawodawczem przez p. Jouvenel jako referenta. Sprawozdanie to wielkiej nabyło wagi z tego powodu, iż Cesarz sam wystąpił w *Moniterze* w obronie projektu. Komisya zaś ciała prawodawczego na to nie zważając, oświadczyła się za jego odrzuceniem. Komisya składała się z jenerała Levreton, jako prezesa, hr. Haller Claparede jako sekretarza i z deputowanych Cosserat, Lelu, Jouvenel, Kervezuen, d'Andelarre, Labure i Gramm ont.

(Profesor Renan.) Legitymiści francuscy, owa część ludności paryskiej przedmieścia Saint Germain zajmująca, odebrali ze strony rządu pewien rodzaj wynagrodzenia za ciosy, które ich ostatniemi czasy spotkały. Nowy profesor Renan, którego dzieła w rzymskim indexie zamieszczone zostały, zaraz po pierwszym swym odczycie z katedry oddalony został Już sama nominacya Renan, znanego z skeptycyzmu religijnego, solą była w oku w kółkach klerykalnych i legitymistycznych. Stronnictwo to chciało go więc wygwizdać przy pierwszem wystąpieniu na katedrę, tak jak sobie postąpiono względem Edmunda About i Filareta Charles. To jednak się nie udało, bo młodzież akademicka przyjęła go z uniesieniem i z okrzykami niech żyje Renan! precz z Jezuitami. Wstępna mowa profesora zdająca się być bardzo umiarkowaną w oczach dzienników takich, jak *le Temps* i *Journal des Debats* w obozie przeciwnym największe wywołało oburzenie. Zdaje się też, iż przekroczyło zakres wolności, naukowym kursom przez rząd dozwolony, dlatego minister oświecenia publicznego kurs chaldejskiej literatury profesora Renan, na teraz zawiesił.

(Wiadomości bieżące.) Odczyt profesora Renan, który spowodował zawieszenie jego kolegium, wyszedł już z druku pod tytułem: „O udziale ludów semickich w dziejach cywilizacyi" z przedmową.

(Wypadki dzienne.) Ostatnie rozporządzenia rządu francuskie zdają się zmierzać ku temu, ażeby utrzymać w niepokoju uwagę publiczną, rozbudzoną do najwyższego stopnia gwałtownemi rozprawami w senacie. Są one wynikiem jednej i tej samej myśli. Zawieszenie kursu naukowego profesora Renan i ostrzeżenie udzielone dziennikowi *l' Opinion nationale* uważać można jako odpowiedź na rewolucyjne wyznanie wiary w senacie, jako odpowiedź na maxymę ognistych rewolucyonistów „precz z duchowieństwem!" W tak zwanym „quartier latin" rozporządzenie ministeryalne względem profesora Renan, przyjęte zostało ze strony młodzieży akademickiej w sposób odpowiedni jej zapałowi dla tegoż profesora. Urządzono demonstracye, będące teraz często na porządku dziennym. Liczne kupy studentów zgromadziły się w przedsionkach kolegium francuskiego; precz z Jezuitami kryczano z całego gardła, niektórzy zaś nie przestawali na ogólnym tym okrzyku, lecz wymieniali senatorów, których katolickie uczucia młodych wolterianów szczególniejszą napełniają grozą. Rząd nie chciał być niemym świadkiem tych demonstracyj. Ajenci policyjni wystąpili czynnie, aresztowali mnóstwo studentów i przeszkodzili pochodowi ich do mieszkania profesora Rénan. Dalszych niepokoi nie było. Według *Gazety kolońskiej* miano z tego powodu aresztować blisko 200 studentów.

(Zgiełki uliczne.) Zawieszenie odczytów profesora Rénan sprawiło, iż okrzyk „niech żyje Rénan!" stał się już hasłem opozycyjnem, równie jak okrzyk „precz z About!" Dnia 27. lutego między godziną 2 a 4tą z południa zbiegowisko przed mieszkaniem p. Rénan było bardzo wielkie, spokojowi publicznemu zagrażające. Znajdowali się tam ludzie ze wszystkich warstw społeczeństwa młodzi i starzy. Około godziny czwartej ciągły silne kupy do senatu i do ministerstwa oświecenia. Zgraja policyantów zastąpiła im drogę i wielu aresztowała, chociaż nie myślał stawiać oporu. Liczne oddziały robotników w bluzach stały na uboczu w pogotowiu, i prawie jak w rezerwie.

Sąd kasacyjny odrzucił rekurs mordercy Dumollard. — Według ostatnich wiadomości z Saint Louis, Król Cajoru, sprzymierzeniec Francyi, wygnany został z państw swych w skutek rewolucyi pałacowej. Gubernator francuski pospieszył mu w pomoc z jednym batalionem teralierów senegalskich.

Włochy.

Z **Rzymu** donoszą pod d. 25. lutego. (Demonstracye w Rzymie.) „Tak zwany komitet narodowy wezwał Rzymian, ażeby zaniechali rozrywek karnawałowych i zgromadzili się w forum, jak w miejscu wielkości dawnego Rzymu. Liczne kupy ludu usłuchały tego wezwania, udając się w sobotę na forum, nie było jednak żadnych okrzyków. Żandarmi francuscy i papiescy rozpędzili wnet to zbiegowisko. Powstało ono znów d. 25. lutego; rząd jednak użył właściwych środków i nastąpiły liczne aresztowania. Cesarz Austryacki przesłał Papieżowi bogate dary w kosztownościach kościelnych.

Niemce.

(Izby pruskie.) Wszyscy członkowie komisyi izby pruskiej, z wyjątkiem jednego przyjęli wniosek uznać Włochy Piemonckie, których sami Włosi uznać nie chcą. Rząd oświadczył w komisyi, że nie może wziąć udziału w obradach, ponieważ wniosek wywiera wpływ na bieżące kwestye polityki europejskiej.

Weser Ztg. przypomina co w Berlinie mówiono, że uznanie Królestwa Włoskiego nie byłoby zarazem przyzwoleniem na oderwanie Wenecyi od Austryi, ponieważ należałoby rozważyć czy by to nie było także ze szkodą Niemiec.

Rosya i Królestwo Polskie.

Petersburg, 22. lutego. (Sprawa włościańska.) Do *H. B. H.* piszą: Co do najważniejszej kwestyi reform, to jest rozwoju i poprawy położenia włościan aż do zupełnego uśmowolnienia ich w r. 1863, mamy nowe doniesienia; według sprawozdania urzędowego włościanie nie wszędzie wypełniają swoje powinności względem dziedziców, pomyślniejsze są doniesienia z okolic, gdzie dokumenta urbaryalne wykonane zostały. Użalają się, że włościanie nie regularnie czynsze uiszczają, mianowicie w okolicy Jarosławia. Jednak nie zdarza się już koło Jarosławia aby włościanie wzbraniali się czynić zadość swoim zobowiązaniom. Zaburzenia w prowincyi Kowieńskiej już po części ustały. W dobrach księcia Paszkawica warszawskiego w prowincyi Mohilewskiej przywrócono także pomiędzy włościanami porządek i czynsz wygrzekwowano. Najlepiej osądzić można postęp kwestyi włościańskiej z statystycznych wykazów o dokumentach urbaryalnych które przyszły do skutku. W miesiącu styczniu było ich 826 zaczem ogólna liczba w 39 prowincyach wynosi 3625. Główną przyczyną tego powolnego postępu jest według organu rządowego brak zaufania włościan do dziedziców, i nadzieja nowych koncesyj; częstokroć także obawa dziedziców o ubytek sił robóczych, brak środków do wymiaru, i niemożność wyposrodkować użytek z lasów, pól, jezior i t. d. Zaprowadzenie dokumentów urbaryalnych dało powód do niespokojności w Kazaniu, Połtawie, Riasanie i Simbirsku. Niespokojności te już jednak przytłumione. W Astrachanie, na Wołyniu w Grodnie i Mińsku, jeszcze ani jeden dokument urbaryalny do skutku nie przyszedł.

Wiadomości handlowe.

Wiedeń, 3. marca. (Targ wiedeński na woły.) Spęd bydła na targu dzisiejszym wynosił: z Węgier 915, z Galicyi 881, z kraju 521 sztuk wołów. Z tego rzeźnicy wiedeńscy zakupili 1642, rzeźnicy z prowincyi 615, osobno sprzedano 18 sztuk. Niesprzedanych było 42 sztuk. Waga szacunkowa jednej sztuki wynosiła od 380 do 670 funtów. Cena kupna 137 zł. 50 c. do 200 zł. w. a., a za cetnar 28 do 30 zł. w. a.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Rumerskirch Karol, z Joniny. — Abacza Wal., ces. ros. podporucznik, z Kischenewa.

Hotel Langa: Podhorski Eugen., z Kijowa.

Zajazd Krynickiego: Croasse Ludwik, z Kożelowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca.

PP. Witosławski Bron., do Wojciechowiec. — Łysyk Jan, dr medycyny, do Łańcuta. Suzański Sylw., do Błażowa. — Puchalski Nar., do Żurawie — Osmulski Wład., do Skoryk. — Pietrowski Antoni, do Hnatkowiec. — Białobrzyski Stan., do Dziedziłowa. — Niezabitowski Włodz. do Uherzec. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Terlecki Marcel, do Ciszacina. — Czerniakowski Józef, do Kipiaczki. — Janicki Ryszard, do Rosy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. marca 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0 Reaum.	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''		'''			
7. god. zrana	320.18	+ 2.4	82.7	połud.-zach	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	320.20	+ 6.9	68 7	południowy	„	„
10. god. wiecz.	320.94	+ 3.8	91 8	zachodni	„	„

Wieczor deszcz 1.'''36.

TEATR.

Dziś w teatrze niemieckim opera: „**La Traviata.**“

Jutro na scenie polskiej na dochód pana Wilkoszewskiego po raz pierwszy: „**Balladyna**“, trajedya w 5 aktach Jul. Słowackiego.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 5. marca.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 84 15. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 65; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 828 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 199.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 137.80. Medyolan za 100 zł. waluty austryeck. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.54, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 136 50.

Kurs lwowski.

Dnia 5 marca		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	45	6	51
Dukat cesarski	„ „	6	48	6	54
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	21	11	34
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	14	2	17
Talar pruski	„ „	2	4	2	6
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	79	50	80	18
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	83	50	84	18
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	195	17	197	17
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	27	69	93
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	53	84	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 marca.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	65.40	65.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	84.—	84 10
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	84 30	84 50
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	70 25	70 35
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	70 46	70 80
dtto. „ $4\frac{1}{2}$%	61 75	62.—
dtto. „ 4%	54 75	55 —
dtto. „ 3%	41 25	41 50
dtto. „ $2\frac{1}{2}$%	36 —	37.—
dtto. „ 1%	14 25	14.50
Przez. do wylos. z r. 1839	139 50	139 75
„ 1854	91 —	91 25
„ 1860	90.80	91.—
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł	96.—	96.50
Renty Como po 42 lir. aus.	16.50	17.—
Wylos. obl. dawn długu państ. po 5%	68 50	69.—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$%	61 —	61 50
„ „ „ 4%	54.—	54 25
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ $3\frac{1}{2}$%	46.50	47.50
„ 3%	—.—	46.—
„ $2\frac{1}{2}$%	45 —	45.50
„ $2\frac{1}{4}$%	—.—	39.—
„ 2%	34 50	35.—
„ $1\frac{3}{4}$%	—.—	30.50
dtto. z procent za granicą „ 5%	68.50	69 —
„ $4\frac{1}{2}$%	60 —	61.—
„ 4%	53.—	53.50
B. Krajów koronnych		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	88 50	89.—
Wyż. Aust. i Salb.	86 50	87.—
Czech	89.50	90.—
Morawii	89.50	90 —
Szląska	88 —	88 50
Styryi	88.—	88 50
Tyrolu	96.—	97 —
Kar., Krainy i Wyb.	87.—	88.50
Węgier	71 10	71 40
Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł. Ban. Tem., Kroacyi i Sławonii	74 50	75.—
Galicyi	69.25	69 40
Siedmiogr. i Bukow.	67 75	68.25
Lom. wen. poż. z r. 1856	—.—	—.—
Wen. pożyczka z r. 1859	99.—	100.—
Dług Tyrolu po 5%	68.50	69.—
„ 4%	54 —	54.25
Dług Salcburga „ $3\frac{1}{2}$%	46 50	47.50
„ 3%	38.—	38.50
„ $2\frac{1}{2}$%	32.—	32.50
Dług Krainy „ 2%	25.—	25.50
„ $1\frac{3}{4}$%	21.50	22.—

2. Stan oblig. domestykalne.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ $2\frac{1}{2}$% za 100 zł.	14.—	15.—
„ $2\frac{1}{4}$% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ $1\frac{3}{4}$% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	825 —	826 —
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	199 20	199 30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	617 —	619 —
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	2140.	2142.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	274.—	275.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	155.—	155.50
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	127 75	128.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	271 —	273.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. z wpł. po 160 zł. (80%)	195 75	196 25
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	23.—	25.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k	81.—	82.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	720.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	160.—	162.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	156.—	158.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	432.—	434.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	226 —	229.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	396.—	398 —
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	400 —	402.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	195.—	200 —

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 —	103 25
10 „ 5%	97 50	98 —
przeznacz. do los. po 5%	91 —	91 50
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	85.40	85 50
Gal. Tow. kred. po 4%	79.—	80.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	98.—	—.—
detto detto w srebrze uproc za 100 zł. w. a.	101 75	101 90
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	145.25	145 75
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	96 25	96 75
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	138 75	139 25
Kol. Gloggn. za 100 zł.	81.50	82 50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	97.50	98.50
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	128 10	128.25
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	99 75	100.25
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	126. —	127.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.75	39.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	100.—	100 50
Salma „ 40 „ „	39 50	40 —
Palfiego „ 40 „ „	39.75	40.—
Clarego „ 40 „ „	37 —	37.50
St. Genois „ 40 „ „	37 25	37 75
Windischgrätza 20 zł. „	22.50	23.—
Waldsteina 20 „ „	24 75	25 25
Keglevicha 10 „ „	16 75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n	116 50	116.50
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	116 75	116 75
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	102 80	103.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	137 80	137.90
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	54 50	54 60
Paryż za 100 fr.	54 65	54 70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po ukazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.55	6.56
dtto. pełnej wagi	$6.53\frac{1}{2}$	6.54
Korona	19.—	19.05
20frankówka	10 99	11.—
Rosyjski impery.	11.30	11.32
Talar związkowy	$2.04\frac{1}{2}$	2.05
Srebro	136 50	136 65
Kurs korony w k. kasach	13 zł. 50 c.	

KRONIKA.

(Pożar.) Dnia 21. zeszłego miesiąca wydarzył się następujący nieszczęsny wypadek w Lipnikach w obwodzie żółkiewskim: Tamtejsza owdowiała włościanka Tanka Ł. pojechała tego dnia na targ tygodniowy do Żółkwi, zostawiwszy w domu troje małoletnich dzieci, dwóch chłopców i jedną dziewczynę, z których najstarsze miało 6 lat, bez żadnego dozoru w pomieszkaniu Dzieci musiały zapewne bawić się siarnikami, i około godziny 3ciej z południa powstał pożar w chacie, który jednak sąsiedzi dopiero wtedy spostrzegli, gdy już dach jej cały był w płomieniach. Kilku z nich pospieszyło wówczas na ratunek, ale już niepodobna było dostać się do wnętrza chaty, i dzieci zginęły wszystkie w płomieniach, a oprócz tego zgorzały jeszcze dwa sąsiednie domy włościańskie.

(Traktat pocztowy między Francyą a zakładem Księcia Thurn-Taxis) został już zawarty i wchodzi w moc obowiązującą z dniem 1. kwietnia r. b. Podług stypulacyj tego traktatu, ogłoszonych w Monitorze, kosztuje pojedyńczy list wagi 10 gramów z każdego okręgu pocztowego do Francyi i Algieryi, frankowany 12 krajcarów czyli $3\frac{1}{2}$ srebrnych groszy, a niefrankowany 50 centymów; zaś z Francyi i Algieryi do wymienionych poczt, frankowany 40 centymów, a niefrankowany 15 krajcarów czyli $4\frac{1}{2}$ srebr. groszy. Z wolnych miast Hamburga, Lubeki i Bremy kosztuje list pojedyńczy wagi 10 gramów do Francyi i Algieryi frankowany $4\frac{1}{2}$ sr. gr., niefrankowany 60 centymów, zaś odwrotnie, frankowany 50 centym., a niefrankowany do Hamburga i Lubeki $6\frac{1}{2}$ szylingów a do Bremy 11 groot. Wzory towarów, dzienniki, broszury, książki, dzieła peryodyczne, litografie, druki i t. p. opłacają za każde 40 gramów do Francyi i Algieryi 3 krajcary, albo 9 feników, a odwrotnie 10 centymów.

(Wywóz towarów z Anglii.) Z porównania urzędowych wykazów względem tych kolonij i państw, które w ubiegłym roku najwięcej zakupiły produktów i wyrobów angielskich, z takiemi wykazami z roku 1860 pokazuje się, że wywóz towarów angielskich do kolonii ani zmniejszył się, ani powiększył, a wynosi prawie trzecią część wywozu całkowitego; że Ameryka, która między kupującemi u Anglików dotąd zawsze pierwsze miejsce zajmowała, w zeszłym roku zajęła czwarte; że Francya prawie tyle angielskich towarów zakupiła, co Stany zjednoczone, podczas gdy w r 1859 spotrzebowała ich tylko piątą część; że Niemce zakupiły najwięcej towarów angielskich, że po Francyi najbardziej powiększył się wywóz do Włoch, po którym to kraju w rzędzie państw europejskich najwięcej towarów angielskich nabywających idą: Prusy, Holandya, Hiszpania, Portugalia, Belgia, Dania i Szwecya.

(Kara chłosty cielesnej w armii angielskiej.) Temi dniami ogłoszony został w Londynie urzędowy wykaz przekroczeń karanych chłostą cielesną na wojennej flocie angielskiej w r. 1860, taki sam, jaki ogłosiła niedawno armia lądowa. Pokazuje się z niego, że flota angielska nie może się jeszcze bardziej obejść bez nahajki niż lądowa siła zbrojna, chociaż powoli wyzwala się już także z pod jej panowania. Ogólna liczba majtków ochłostanych w r. 1860 wynosiła tylko 764 (na 53 379 ludzi), ale za to przypada na to szczupłe grono wcale znakomita liczba razów, gdyż wynosi 23.201. Najwięcej aplikowano naraz 50, a najmniej 6 nahajek.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Szrtyni.* — *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*